

Czytania: Ga 5, 18-25; Ps 1, 1-2. 3. 4 i 6; J 10, 27; Ewangelia Łk 11, 42-46

Wczoraj Paweł mówił, że Chrystus wyswobodził nas i dał nam wolność. Nie jest to jednak wolność egoistyczna, rozpasana, która nie liczy się z żadnymi zasadami. Wolność, która uzdalnia nas do oderwania się od rzeczy przyjemnych i zmysłowych, i która pozwala nam abyśmy byli prowadzeni przez ducha, aby inspiracją do naszego życia były sprawy duchowe, aby duch Boży nas prowadził przez życie, a nie nasze niezdrowe namiętności. Paweł wylicza szczegółowo grzechy, które jak mówi rodzą się z ciała. Były one aktualne w czasach św. Pawła i są aktualne także w naszych czasach: „nierząd, nieczystość, wyuzdanie, bałwochwalstwo, czary, nienawiść, spory, zawiść, gniew, pogoń za zaszczytami, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki... Grzech odciąga nas od życia Bożego od życia w przyjaźni z Bogiem i w przyjaźni z innymi ludźmi, a owocem Ducha jest: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”. Dlatego od Chrystusa mamy się uczyć i czerpać siłę do życia, aby nie włądały nami namiętności i pożądania. Ale aby zawsze postępować według ducha Bożego.

Podobne zachowania czysto zewnętrzne i na pokaz piętnuje Jezus. I dotyczą one nie tylko faryzeuszy tamtych czasów, ale każdego z nas. Nie można budować własnej wielkości czy jakiejś fasady prawości przez robienie rzeczy na pokaz, tylko zachowując zewnętrzne pozory. Dary składane z obowiązku i na pokaz, kiedy nie są ofiarowane od serca, nikogo nie budują i ludzie tacy są często ignorowani. Należy kierować się prawością, dobrocią i miłością Bożą, a inne rzeczy są drugorzędne a to co wartościowe zostanie dostrzeżone i docenione.

Prośmy Pana Boga o dary Ducha Św., aby wzmocnił w nas nasze siły duchowe i uzdolnił nas do życia według Bożego upodobania.

o. Wiesław Jonczyk SJ